

Biblioteka Narodowa
Warszawa

REDAKCJA
BIAŁYSTOK
ul. Piarockiego 10 Tel. 96
Za wydawnictwo odpowiedzialny
Mikołaj Zdanowicz

KURJER BIAŁOSTOKI

Cena 10 groszy



Gen. Miaja.

„Pragniemy szybkiej realizacji pokoju”

Gen. Miaja na czele nowego rządu

Miguel Sanadres, komunikacja i roboty publiczne - Eduardo Valles, finanse i gospodarstwo - Gonzales Marian, oświata i higiena - Jose del Rio.

W proklamacji wydanej do ludności rząd gen. Miaja podkreśla swój charakter anty-komunistyczny i stwierdza, że zadaniem jego jest zawarcie „honorowego pokoju”. W dalszym ciągu proklamacja stwierdza, że ludność hiszpańska życzy sobie jak najszybszego zawarcia poko-

ju, który „został spótniony z winy pewnych elementów”.

W Madrycie trwa w dalszym ciągu stan silnego napięcia. Wszystkie ministerstwa obsadzone są przez milicjantów, a przed bankami ustawiono wzmacnione posterunki. Ze względu na stan wyjątkowy, milicjanci nie dopuszczają do żadnych zgromadzeń osób cywilnych.

Siedziba partii komunistycznej została zamknięta i jest silnie strzeżona.

dalej gen. Miaja oświadczył, że w najbliższym utworzeniu rządu stała na przeszkodzie namiętność polityczna i obawa, aby nie podjęto to za sobą przelewu krwi. Nie zdradziliśmy nikogo, ciągnął mówca, gdyż rządu już nie było, a ci, którzy sądzili, iż są rządem, byli w konflikcie z prezydentem. Jesteśmy zadowoleni i wdzięczni za pomoc otrzymaną ze strony armii i społeczeństwa.

Ludzie honoru i dobrej woli, wzywał mówca, pragniemy pokoju i wierzymy, że po zakończeniu wojny

Hiszpanie cieszyć się będą dobrobytem, że nie pozwolą się wciągnąć do walk, w których przegrać może tylko w ostatecznym obrachunku ofiary.

Pragniemy pokoju i pragniemy, aby był on zrealizowany jak najszybciej. Pragniemy pokoju, który rzekłoby przyjaciele narodu hiszpańskiego starali się tak namiętnie oddalić, przedłużając walkę, w której pada tysiące naszych braci... Ten ustęp przemówienia gen. Miaja wywołał w Madrycie wielkie wrażenie i jest szeroko komentowany.

Przed dniem 19 marca

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego podaje do wiadomości:

„Zbliża się data 19 marca, związana w pamięci i sercach naszych z imieniem największego z Polaków. Stąd waga tego dnia, w którym z pokolenia na pokolenie każdorazowy prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trydny, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściznie...” (Przemówienie Pana Prezydenta R. P. z dnia 19 marca 1936 r.).

W dniu tym nasze myśli i uczucia skierowane ku postaci Józefa Piłsudskiego ożywić musi to, co było treścią Jego umiłowań, osiągnięć i wskazań.

Oficjalną stronę obchodu stanowić będzie:

- 1) Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 19 marca o godzinie 19 w obecności rządu, ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.
- 2) Nabożeństwo w świątyniach i inicjatywy lokalne.
- 3) Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świątyniach, celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta oraz poświęcenie wspomnieniem o Wielkim Marszałku (najbardziej cennej cytaty z „Pism, mów i rozkazów” Marszałka).
- 4) W Warszawie — w Belwedrze, w Krakowie — na Wawelu, w Wilnie — na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane z Jego osobą, należy zaopiekować oddanie hołdu przez składanie wianek kwiatów lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny znaleźć szlachetne wyrażenie w działalności społecznej.

Gen. Franco przygotowuje ofensywę na Madryt

BURGOS, 6.3 - PAT - Przygotowania do rozpoczęcia wielkiej ofensywy wojsk gen. Franco trwają w dalszym ciągu. W tutejszych kołach politycznych odrzucają możliwość natychmiastowego poddania się armii republikańskiej.

Twierdzą tu, że natychmiast po ukończeniu przygotowań rozpoczęta zostanie ostateczna ofensywa.

„La Passionaria” uciekła do Oranu

PARYŻ, 7.3. - ATE. - Według wiadomości otrzymanych z Oranu przybyła tu w poniedziałek w południe komunistka hiszpańska, znana pod nazwą „La Passionaria”. W samolocie znajdowała się oprócz niej 12 wybitnych przewodców komunistycznych. Władze natchmiast internowały uchodźców hiszpańskich, nie pozwalając im się styknąć z ludnością.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Porządek dzienny środowego posiedzenia Sejmu, rozpoczynającego się o godz. 10 rano, obejmuje:

- Pierwsze czytanie 6 rządowych projektów ustaw, m. in. o zmianach w statucie Banku Polskiego.
- Pierwsze czytanie 3 projektów ustaw, złożonych przez posłów.
- Drugie czytanie projektu ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów o niektórych danach publicznych oraz o monopolach państwowych na ziemię odzyskaną.
- O krzyżu zasługi za dzielność.
- O porozumieniach kartelowych.

- O ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.
- O powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych.
- O wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa.
- O komunikacjach w służbie obrony państwa.
- O ustanowieniu prawa zabudowy oraz zbywania i zamienienia niektórych gruntów państwowych w obrębie gmin.
- O organizacji więziennictwa.
- O przeniesieniu ordynacji rodowych.
- O ochronie lasów.

Jutro rozprawa budżetowa w Senacie

Senat rozpoczyna debatę nad preliminarzem budżetowym państwa w nadchodzący czwartek dnia 9 marca o godz. 10 rano. W dniu tym odbędzie się rozprawa ogólna nad budżetem. Następnego dnia rozpocznie się rozprawa szczegółowa nad budżetami: Prezydenta R. P., Sejmu, Senatu, Kontrola Państwa, Prezydium Rady Ministrów, spraw zagranicznych, wojskowych, komunikacji, emerytur i zaopatrzeń, rent inwalidzkich i pensji.

Sobota dnia 11 bm. poświęcona będzie debacie nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W poniedziałek dnia 13 rozpoczynany będzie budżet Ministerstwa Oświaty. Dnia 14 wtorek budżet Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu, we środę dnia 15 Ministerstwo Poczt i Telegrafów, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, dnia 16 we czwartek Ministerstwo Opieki Społecznej i Fundusz Pracy, dnia 17 bm. w piątek budżet Ministerstwa Skarbu, monopol, długów, ustawa skarbową i głosowanie.

Tegoż dnia odbędzie się debata nad projektem ustawy o inwestycjach.

Sejmowa komisja wojskowa pod przewodnictwem pos. gen. Skwarczyńskiego, w obecności przedstawicieli MSWojsk. przyjęła po referacie pos. J. Głowackiego rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP o obowiązku odstępstwa zwierząt polujących, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony państwa.

PARYŻ, 7.3. - ATE. - Nowy rząd gen. Miaja utworzony w Madrycie ma skład następujący: premier gen. Miaja, sprawy wewnętrzne - Garillo, sprawy zagraniczne - Julian Betsairo, obrona - płk Casado, sprawiedliwość i propaganda -

MADRYT, 7.3. - PAT. - Bezpośrednio po ukonstytuowaniu się nowego rządu gen. Miaja przemówił przed mikrofonem tutejszej radiostacji.

Objęliśmy odpowiedzialność za przyszłość Hiszpanii - rozpoczął

swc przemówienie premier nowego rządu. Nie mamy opozycji. Nie sądzę bym myśli się twierdząc, że nasz jest wyrazem woli narodu, który od pewnego czasu pozbawiony był władzy posiadającej autorytet i zrozumienie w społeczeństwie.

Rozkład czerwonej Hiszpanii

BURGOS, 6.3 - PAT - Według kół tutejszych, ostatnie wydarzenia w Madrycie są tylko jeszcze jednym dowodem rozkładu i dezorganizacji władz czerwonej Hiszpanii. Przewódca powstania w Madrycie płk

Casado oświadczył, iż Madryt wycofa się przeciwko nielegalnemu rządowi tchóralnych polityków.

Jedną z głównych przyczyn przewrotu była rywalizacja w kołach wyższych wojskowych i niezadowo-

lenie z powodu mianowania na kierownicze stanowiska dowódców komunistycznych, którzy ponieśli porażkę w Katalonii, m. in. Listera i Modesto.

Casado oświadczył, iż walczy z „człozdemcami, faszystami i komunistami”. Zależało mu oczywiście przede wszystkim na zapewnieniu sobie poparcia i współpracy popularnego obywatela Madrytu gen. Miaja, który w chwili zamachu stanu bawił w Walencji.

lu kłamstwach należy powiedzieć prawdę. Prawdą tą jest, iż po bitwach nad rzeką Ebro armie nacjonalistyczne zajęły Katalonię i rząd Negrina rozpoczął swą wleńcęgę. Prawdą jest, iż rząd ten utracił wszelki prestiż i przestał być rządem legalnym.

Ustąpienie Azany pozostawiło republikę bez głowy państwa. W obecnych okolicznościach niemożliwym jest danie następcy Azanie w sposób zgodny z konstytucją.

W kołach politycznych Burgos uważają, iż obecnie trudno jest jeszcze ocenić znaczenie dokonanego przewrotu. Skład jednakże rady obrony narodowej świadczy o usunięciu z rządu komunistów. Możliwym jest nawet, iż głównym zadaniem rady obrony narodowej będzie przygotowanie ostatecznej kapitulacji.

Wiadomość o upadku Negrina była przyjęta przez ludność Madrytu z wielkim zadowoleniem i ulgą, ponieważ w ostatnich czasach był on niepopularny w szerokiej kołach ludności, a zarządzenia jego cechowała bezwzględność, granicząca z tyranją.

Zgon premiera Rumunii patriarchy Mirona

CANNES, 6.3 - PAT - Premier rumuński patriarcha Miron Cristea zmarł tu dziś około godziny 21 min. 30.

W obronie praw Rumunów w Siedmiogrodzie i w r. 1907 był współzałożycielem czasopisma, poświęconego tym sprawom.

W r. 1909 otrzymał sakrę biskupią jako biskup w Carashech. W grudniu 1918 r. na zjeździe narodowym w Alba Julia odczytuje deklarację o przyłączeniu Siedmiogrodu do Rumunii i staje na czele delegacji, która przedłożyła tę deklarację królowi Ferdynandowi I w Bukareszcie.

Dzisiaj po południu Miaja przybył do Madrytu i konieruje z radą obrony narodowej i dowódcami armii centralnej. W drodze do Madrytu znajduje się również gen. Matallana, szef sztabu armii centralnej. Wczoraj jeszcze odbył on dłuższą konferencję z Negrinem i brał udział w posiedzeniu rządu czerwonej Hiszpanii w prowincji Alicante.

O dokonany przewrocie ludność Madrytu i czerwonej Hiszpanii dowiedziała się wkrótce po północy, kiedy jeden z członków rady obrony narodowej, Besteiro, wygłosił przez radio przemówienie, w którym gwałtownie zaatakował rząd Negrina, oświadczając:

„Po długim milczeniu i po wiespłatał, min. bez tekł, Ginez Delos Riosgn min. komunikacji, Segundo Blanco, min. oświaty, Poalino Gomez, min. spraw wewn., Sanchez Arque Manoel, podsekretarz stanu min. propagandy, Puce Alvarez Joseph, podsekretarz zdrowia publicznego i kilku wyższych urzędników ministerstw.

Interpelowany przez dziennikarzy Negrin powiedział tylko, że mówić będzie w swoim czasie. O godz. 23 m. 19 Negrin z towarzyszymi odjechał pociągiem do Paryża.

Miron Cristea urodził się 18 lipca 1868 r. jako syn chłopów rumuńskich w miejscowości Toplice Romana (Siedmiogrod). Ukończył gimnazjum w Nasaud, po czym studiował teologię w Sibiu oraz

W tym charakterze rozwijał szeroką działalność, zakładając nowy wydział teologii, pięć nowych diecezji i liczne nowe seminaria duchowne. W porozumieniu z patriarchą Konstantynopola dokonał reformy kalendarza juliańskiego. W grudniu 1925 r. został wybrany patriarchą rumuńskiego kościoła prawosławnego.

W maju 1938 r. premier patriarcha Miron Cristea złożył oficjalną wizytę w Warszawie. Wizyta ta przyczyniła się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między Rumunią a Polską.



Premier rumuński s. p. patriarcha Cristea Miron

nauki przyrodnicze, antropologię i literaturę na uniwersytecie w Budapeszcie, gdzie w r. 1895 otrzymał tytuł doktora filozofii. Uniwersytet w Czerniowcach nadał później Mironowi Cristea tytuł doktora honorowego teologii.

Już podczas studiów uniwersyteckich Miron Cristea zajmował się publicystyką

Calinescu premierem Rumunii

BUKARESZT, 7.3. - PAT. - Agencja Rador donosi, że wobec śmierci szefa rządu patriarchy Mirona Cristea król mianował wice-premiera Armanda Calinescu premierem.

W Rumunii ogłoszona została żałoba urzędowa. Trumna ze zwłokami patriarchy przewieziona zostanie do Rumunii prawdopodobnie w piątek.

Król belgijski piętnuje błędy ustroju parlamentarnego

BRUKSELA, 7.3 - PAT. - Po podpisaniu dekretu o rozwiązaniu parlamentu król wystosował pismo odrębne do Pierłota, który list ten opublikował. Król, przedstawiając przyczyny, które skłoniły go do rozwiązania parlamentu, w surowych słowach piętnuje błędy reżimu parlamentarnego i wskazuje na niebezpieczne konsekwencje, jakie stan obecny może za sobą pociągnąć dla kraju.

W dalszym ciągu swego pisma król stwierdza wolę swą przestrzegania konstytucji i kroczenia drogą wytyczoną przez swych poprzedników, oraz wzywa swych współobywateli do zwrócenia jak najszybszej uwagi na interesy narodowe. Pismo królewskie wywarło duże zainteresowanie w opinii publicznej, poruszonej do głębi ostatnimi wypadkami politycznymi.



Na zdjęciu chwila pożegnania min. Calinescu przez min. J. Becka i s. Jadwigę Beckową.

Recepta amerykańska na karierę

Częsta zmiana zawodu i posad

warunkiem powodzenia życiowego

Znany pisarz amerykański, Sinclair Lewis, zadebiutował niedawno...

Jedną z wybitnych pisarzy, który teraz zarabia miliony w Hollywood...

Taka jest własnie charakterystyka życia amerykańskiego. W przeciwieństwie do starej Europy...

Ba, nawet warunkiem powodzenia życiowego w Stanach Zjednoczonych jest częsta zmiana zawodu...

Najbardziej cenią tam młodzieńca, który przetrza się co pół roku z konkurencją do konkurencji...

Przed rokiem 1929 co czwarty pracownik opuszczał nas w ciągu roku dla objęcia lepszego stanowiska...

Wszystkie te zmiany stanowisk można sobie doskonale wytłumaczyć...

zajęcie, gdy się coś posiada, niż zostać zatrudnionym w razie bezrobocia...

Przyznaję, że nie jest to bardzo ludzkie, ale tu nie idzie o ludzkość, tylko o zarobek!

Nie należy bynajmniej sądzić, że wszyscy Amerykanie przetrzucają się z miejsca na miejsce...

Młody subiekt w wielkim magazynie nowojorskim w następujący sposób objaśnia plan swojej kariery:

Pobędę tutaj rok, potem poszukam posady wice-dyrektora w

magazynie na prowincji. Będę musiał tam spędzić rok po czym będę mógł wrócić tutaj na stanowisko kierownika działu...

Wszystkie te fazy zajmą mi około 8 czy 10 lat, ale warto, bo nasz dyrektor zarabia 20.000 dolarów rocznie!



Podczas manewrów armii meksykańskiej, specjalne zadanie miały do spełnienia ciężkie działa, które widzimy na zdjęciu.

Mania kolekcjonerów Co jadł na obiad Napoleon III?

(b) Na oryginalny pomysł wpadł reporter jednej z najpopularniejszych gazet amerykańskich...

O różnorodności tych zamiłowań kolekcjonerskich świadczą opisane przez dziennikarza wypadki.

Np. mieszkaniec Altenburgu w Turyni nielaki dr Grant był namalowanym karcierzem. Poza zawodową grą w klubach poświęcał się z jednakową pasją kolekcjonowaniu kart...

Ciekawym zbiorem... diabelskich podobizn może się pochwalić antykwaryusz wiedeński. W gablotkach antykwarni umieścił setki oryginalnych rzeźb, obrazków, figurynek...

Niezwykle zainteresowanie wykazał kelner z nowojorskiej restauracji. Posiada on zbiór 22.000 kart menu obiadowych, które zbierał w czasie swej paroletniej służby w lo-

kalach restauracyjnych całego niemal świata. „Białym krakumem” tej kolekcji jest menu obiadu, który spożył Napoleon III.

Konkurencję w oryginalności pomysłu robi kelnerowi pewien aktor filmowy, który jest właścicielem jedynego w swoim rodzaju zielnika. W zielniku swym suszy bowiem kwiaty z grobów sławnych ludzi.

Pewien paryski lekarz kolekcjonował namiętne bilety tramwajowe. Zbiór jego obejmuje około 50.000 biletów z różnych stolic europejskich.

Pierwszy rozkład jazdy ojeżdżać można u pastora Greeka w Southampton.

Pan Winter z Norymbergi ma najliczniejszy zbiór książek traktujących o samobójstwie.

Advokat sztokholmski kolekcjonuje... zęby sławnych ludzi. Ma podobno ząb trzonowy Edisona.

Zbięraczem kasek, dzwonków, burotek itp. jako obiektem kolekcjonerskim — mniej ciekawym, reporter amerykański poświęca zaledwie parę słów.

W pierwszym artykule jednak nie wyczerpał pomysłów dziennikarza całego sensacyjnego materiału — zapowiedział więc dalszy ciąg w jednym z najbliższych numerów swej gazety.

Fabrykanci ludzkich twarzy tracą prawo praktyki

W Connecticut w Stanach Zjednoczonych kwitła na wielką skalę fabrykacja... ludzkich twarzy. Instytuty piękności, lekarze - specjaliści

w nowoczesnie urządzonej saliach operacyjnych, naprawiali złamane nosy, przekształcali uszy, czoła, przez podkreślenie i wydatnienie specjalnych cech, nadawali twarzom pacjentów odrębny charakter.

Lekarze cieszyli się ogromnym powodzeniem, — a wszyscy, pragnący przeprowadzić pewne zmiany w swej urodzie odwiedzali masowo gabinety „mistrzów piękności”. Lokalne kosmetyczne zainteresowały miejscowe władze i ostatnio wydano zakaz praktyki dla fabrykantów ludzkich twarzy. Podobno bowiem wśród pacjentów większość stanowili przestępcy i kryminaliści, którzy zmieniając oblicze unikali karzącej ręki sprawiedliwości.

Samoloty amerykańskie dla Francji

Rząd francuski zamówił niedawno w fabrykach amerykańskich 615 samolotów wojskowych za sumę przeszło 60 milionów dolarów.

Znana fabryka Curtiss Wright Corp., która już na wiosnę 1938 roku otrzymała zamówienie na 100 samolotów, dostarczyć ma dalszych 100 aeroplanów na sumę 5 mln. dolarów.

Zakłady North American Aviation budują dla Francji 200 lekkich bombowców za cenę 8,4 mln. dol., zakłady Glenn Martin 115 średnich bombowców za 11 mln. dol., a Douglas Aircraft 100 bombowców również za 11 mln. dol.

United Aircraft otrzymały zamówienie na 100 samolotów wartości 9,1 mln. dol. Wright Aeronautical Corp. na aeroplany łącznej wartości 1,8 mln. dolarów.

Trochę humoru

W SOWIETACH Spotykają się dwa koguty: — Za co parzyłeś małżonkę szanownego pana? — Za sabbat! — Jaki? — Znosiła za mało jajek.

KALAMBURKI „Od łezka do rzemyczka” — powiedział krimonista, którego powieszono. Zamieniał strzyk siekierkę na kijek — powiedział synowiec zadające stryjowi, który się nań za-

mierzył kijem — eks siekierą. „Trzeba z żywymi napróżd iść” — powiedział trup na karawanie. „Przez posty wilk nie syty” — powiedział wilk, który zjadł chudego parlamentarzystę.

Z TERENU WALK W HISZPANII Powiadają, że pomoc niektórych państw dla Hiszpanii była maledziej o frankowana. Wojska republikańskie działają podobno na gen. Franco, jak czerwona plachta na byka.

124-metrowa wieża drewniana w Rydze ma „konkurentkę”

Sławna jest w Rydze wieża drewniana kościoła św. Piotra, wysokość 124 metry. Jest ona nie tylko osobliwością architektury ze względu na rodzaj budowy, ale przede wszystkim ze względu na materiał, z którego zbudowano.

Obecnie wieża ta będzie miała „konkurentkę”, bowiem w najbliższym czasie powstanie w Rydze 140-metrowa wieża ratusza miejskiego.

Nie wszyscy mieszkańcy Rygi są z tego zadowoleni. Malkontenci twierdzą, że rekord wysokości w Rydze będzie mieć dalej wieża kościoła św. Piotra, bowiem jest drewniana, a wieża ratusza będzie zbudowana z cegły.

POSTUMENTY Z BRĄZU



Dwie dziewczyny z Togo — jak gdyby dwa postumenty odlane w brązie.

ĆWICZENIA PRZECIWOLOTNICZE



Ciężki karabin przeciwlotniczy w akcji.

Tajemnica archiwum wdowy po Leninie

Przed paru dniami w szpitalu królewskim zmarła wdowa po Leninie — Nadziejda Krupskaja. Śmierć 70-letniej staruszki nie mogła być niespodzianką dla nikogo, lecz tym niemniej wywołała najrozmaitsze komentarze w stolicy sowieckiej.

Właśnie w przeddzień śmierci Krupskiej obchodzono w Moskwie 70-lecie jej urodzin i z tego powodu zarówno prasa sowiecka, jak i wszystkie rozgłoszenie ZSRR podały jednobrzmiący komunikat z wyrazami czci dla wdowy po Leninie.

W komunikacie tym ogólną wagę zwrócił usteęp, mówiący o tym, że Krupskaja zawsze była wierna obecnemu kierownictwu partii komunistycznej i była przeciwniczką opozycji lewicowej i prawicowej. Ustep ten charakteryzujący wdowę po Leninie jako zdecydowaną zwolenniczkę obecnej grupy rządzącej, mimo woli został zrozumiany, jako chęć zatłuszczenia znanych występów Nadziejdy Krupskiej w latach 1936-37 przeciwko masowym rozstrzelaniom działaczy komunistycznych, oskarżonych o działalność opozycyjną, wśród których znaleźli się, jak wiadomo, wybitni współpracownicy Lenina, Zinowiew, Kamie-

niew, Rykow, Bucharin, marsz. Tuchaczewski i in. Śmierć Krupskiej odwieczyła w pamięci wielu obywateli sowieckich początkowy okres rewolucji bolszewickiej, kiedy obecna grupa rządząca bynajmniej nie odgrywała tej roli w życiu politycznym i w partii, jakie dzisiaj sobie przypisuje post factum przez ustawiczne podkreślanie bliskiej łączności z Leninem.

Toteż po śmierci Krupskiej pierwszym krokiem władz sowieckich było opieczętowanie prywatnego archiwum wdowy po Leninie. Nadziejda Krupskaja bowiem pieczołowicie przechowywała zarówno listy Lenina, jak i wszystkich innych wybitnych dzisiaj działaczy komunistycznych, a nie brak było w jej archiwum również dokumentów, któreby mogły rzucić snop światła za-

równo na sprawę marsz. Tuchaczewskiego, jak i na głośne procesy polityczne Zinowiewa i Kamieniewa, Piatakowa i Krestiniego, Rykowa i Bucharina. Archiwum Krupskiej, zawierające niejedną tajemnicę sowieckiego życia politycznego zostało obecnie ukryte na Kremlu pod przysłowiowymi śledziami pieczęciami.

Przypomnieć należy, że obecne kierownictwo partii rządzącej w Z. S. R. R. jest szczególnie wrażliwe na prywatne archiwa wybitnych członków partii komunistycznej. Kiedy w lutym 1937 r. zmarł nagle wśród tajemniczych okoliczności komisarz ciężkiego przemysłu, Ordońnikidze, pierwszą czynnością generalnego sekretariatu partii komunistycznej było opieczętowanie archiwum prywatnego zmarłego.

Mówiono wówczas, że archiwum to musi być opracowane przez specjalną komisję redakcyjną i wówczas będzie ogłoszone. Dotychczas jednak żadnych materiałów z tego archiwum nie opublikowano. Tak samo zapewne motywują władze sowieckie opieczętowanie archiwum wdowy po Leninie.

Pozostanie ono tajemnicą czerwonego Kremla.

Polowanie na wilki z... samolotów

Na skutek wyjątkowo mroźnej zimy pojawiły się w północnej części Norwegii stada zgłodniałych wilków, które w pogoni za łupem podchodzą pod osie ła ludzkie.

Ponieważ plaga wilków coraz bardziej dokuczala mieszkańcom — postanowiono więc zorganizować walkę ze szkodnikami przy pomocy samolotów wojskowych.

Przed paroma dniami o godz. 6 rano wyruszyła z Troendelagen eskadra samolotów. Polowanie odbyło się według z góry opracowanego planu. Samoloty krążyły na wysokości około 200 metr. nad olbrzymimi — śnieżnymi płaszczynami.

Wilki — małe czarne punkty oglądane z góry, zdawały się kapać w puszystym miękkim śniegu.

Pilot krążył nad stadem czworonożnych rabusiów. Samolot zniżył lot, do wysokości 10 m. nad ziemią. Rozlega się pierwsza salwa z karabinów maszynowych. Wilki przestają i czujnie korzystają z najmniejszego zagłębienia terenu, z najmniejszego krzaczka, by ukryć się przed nieprzyjacielem.

Wrażenia z tego polowania są niezwykłe, a statystyka mówi, że ten rodzaj łowów daje doskonałe rezultaty.

Samorząd wołkowyski i ludność czekają na otwarcie hipoteki powiatowej

Nie już nie stoi na przeszkodzie — obecnie mają głos już tylko władze

Mając na uwadze interesy drobnych i niezamożnych rolników pow. wołkowyskiego, którzy z przyczyn natury finansowej obecnie nie mogą należycie korzystać z dobrodziejstw hipoteki znajdującej się przy Sądzie Okręgowym w odległym Grodnie, wydział powiatowy w Wołkowysku uchwalil zwrócić się z usilną prośbą do władz sądowych o utworzenie hipoteki powiatowej w Wołkowysku, z tym, że samorząd terytorialny pow. wołkowyskiego przysłał z pomocą finansową Skarbowi Państwa na utrzymanie lokalu tego urzędu w granicach 50 zł. rocznie.

Dotychczas największą przeszkodą w utworzeniu hipoteki powiatowej w Wołkowysku był brak odpowiedniego lokalu. Z chwilą jednak, gdy sąd grodzki przeniósł się do nowoczesnego budynku, przystosowanego do wymagań oplg., w którym wolno 3 pokoje może zająć wydział

hipoteczny i ta przeszkoda jest urunęta. Nie już nie stoi na przeszkodzie w utworzeniu hipoteki powiatowej w Wołkowysku. Niewątpliwie więc, odnośnie władze sprawę tą załatwią w szybkim czasie ku zadowoleniu rolników i całej ludności pow. wołkowyskiego.

Ospalność trzeciego stanu w Wołkowysku w sprawach wielkiej wagi publicznej

Odbyło się tu walne zebranie członków wołkowyskiego oddziału L. M. i K. Jak wynika ze sprawozdania wiceprezesa kpt Sprinza, oddział L.M.K. w Wołkowysku po 5 letnim istnieniu posiada obecnie 10 kół z 990 członkami. Największy rozwój oddziału zaznaczył się w ub. roku dzięki wyteżonej pracy ptk. Filipowicza, kpt. Sprinza i sekretarza Wasilewskiego.

W rocznym okresie tym oddział przy poparciu okręgu prowadził usilną akcję organizacyjną i propagandową L.M.K., zakładając 4 nowe oddziały i 3 kół L.M.K. Z dochodów 4.233 zł. w ub. roku, po pokryciu wydatków na prowadzenie oddziału, przekazano pozostałą sumę do okręgu na FOM i budowę ścigacza wojew. białostockiego. Do rozwoju wołkowyskiego

oddziału LMK przyczynia się przeważnie wojsko i pracownicy administracji oraz samorządowcy. Reszta społeczeństwa tkwi w jakimś niezrozumiałym indyferentyzmie, który w Wołkowysku, chorym na przeroszt organizacji społecznych (106 organizacji), wygląda wprost na paradoks. Pomijając obywatelski do obowiązek przyczyniania się wzrostu potęgi morskiej Państwa, należy dążyć, że tak wyrobiłby odłam społeczeństwa jak kupiectwo, przemysł, rzemiosło i lepiej sytuowani rolnicy nie znajdują się dotychczas w szeregach LMK, względnie — w znikomej ilości. A przecież w ich interesie także powinna leżeć potęga morska Polski, w postaci floty wojennej i handlowej.

Strajk w tartaku państwowym w Gródku zażegnany

Obrazy przywódców Zw. Zawodow. i zebranie ogólne Z. P. Z. Z.

W związku z wytworzoną sytuacją w tartaku państwowym w Gródku k. Białowieży, który to tartak ma ulec likwidacji, oraz wypowiedzeniem pracy 49 robotnikom zatrudnionym od szeregu lat w tym tartaku — zwołane zostało w niedzielę dn. 5 bm. "rezydium Oddziału Polskiego Zw. Zawod. Robotn. Bud. Drzewnych z udziałem Sekretarza Okręgowego ZPZZ w Białymstoku. W obradach powyższych wzięło również udział Prezydium Klasowego Zw. Zawod. B. D. C. i P. Z.

W ten sposób poważny zastrajk został załatwiony pomyślnie. Sprawa wzięta dlatego tak pomyślny obrót, że żądania robotnic postawione zostały mocno i poparte przekonującymi argumentami. Podkreślić należy, że po raz pierwszy wspólna i harmonijna akcja PZZ i Klas. Związków Zaw. doprowadziła do załatwienia zastrajku w sposób pomyślny.

W tym czasie przerwy delegacja odbyła osobną radę, na której postanowiono wyrazić zgodę na zwolnienie 3 kobiet, gdyż istotnie zostały one zatrudnione na czas choroby mężów, a jedna tylko na określony czasokres. Co do malej, to

zostanie ona przyjęta po skończonym okresie wypowiedzenia. W ten sposób poważny zastrajk został załatwiony pomyślnie. Sprawa wzięta dlatego tak pomyślny obrót, że żądania robotnic postawione zostały mocno i poparte przekonującymi argumentami. Podkreślić należy, że po raz pierwszy wspólna i harmonijna akcja PZZ i Klas. Związków Zaw. doprowadziła do załatwienia zastrajku w sposób pomyślny.

„Czy dojdzie do strajku na tartaku w Gródku k. Białowieży”, w którym to artykule pisze „Robotnik”, że na zebraniu Klas. Zw. Zawod. z udziałem tow. Zaorskiego uchwalono żądać cofnięcia wypowiedzenia pracy kobietom w terminie do dnia 10 bm. stwierdzamy, że wypowiedzenie to zostało już cofnięte i jeszcze w poniedziałek dnia 6 bm. zarząd tartaku po konferencji z delegatami robotników wywiesił ogłoszenie zawierające listę robotnic, którym wypowiedzenie pracy anulowano. A więc nie dojdzie do strajku w tartaku w Gródku k. Białowieży. Sprawy robotnicze trzeba załatwiać a nie uchylać ich.

Praca dla 80 ludzi

Uruchomiona została na jedną zmianę przedsiębiorstwa w fabryce Sokola i Zylberberga (ul. św. Rocha 5). Pracę uzyskało 80 robotników. Od jutra w tej fabryce będzie uruchomiona kłalnica.

Kurs w „Pochodni”

Wobec zainteresowania się kursem instruktorskim ubezpieczeń społecznych orszakiem jego otwarcia, zarząd „Pochodni” wyjaśnia, że otwarcie kursu nastąpi w przyszłym tygodniu, a o dokładnym terminie będą rozesłane słuchaczom osobne zawiadomienia. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje nadal sekretariat „Pochodni” (ul. Piłsudskiego 6).

Loda Halama w Teatrze Miejskim

Zespół teatru „8.15” z Warszawy wystąpi w teatrze miejskim w sobotę 11 b. m. i w niedzielę 12 bm. Wystawiona będzie operetka Abrahama p.t. „Roxy i jej drużyna” z Lodą Halamą w roli tytułowej. Bilety do nabycia w Księgarni Nauczycielskiej (ul. Kilińskiego 10, tel. 4 23).

Młodociany samobójca

W rowie przydrożnym pod Bielskiem znaleziono wijącego się z bólu 17 letniego Aleksandra Sznajderuka, który usiłował popełnić samobójstwo, wypijając większą dozę jodyny. Młodocianego samobójcę odwieziono do szpitala w Bielsku Podlaskim. Przyczyna desperackiego kroku — nieporozumienie z rodzicami.

Bezczelne wybrki

W Odelsku powiatu sokólskiego, Skrablewicz Antoni zameldował policji, że syn jego Bernard został dotkliwie pobity przez Barcewicza Henryka, Zwierzewicza Kazimierza i Januszkiewicza Franciszka. Uczynili to bez jakichkolwiek rzekomo powodów a na interpelację ojca w tej sprawie odpowiadali kpinami albo zrzucaniem winy na pobitego Bernarda. Januszkiewicz wieszcie z butą odpowiada, że był pod wpływem alkoholu i widząc innych „przy pracy” pomógł im z ochotą.

Niemile odwiedziny

Turkowska Jadwiga zameldowała policji, że 2 bm. Lupińska Maria, która przybyła do niej w odwiedziny z Wołkowyska skradła jej spodnicę.

Nieznany cyklista amator

6 bm. z warsztatu Dejrynga Kazimierza (Kilińskiego 6) skradziono rower. Nieznane go amatora-cyklistę poszukuje policja.

W wyniku dyskusji Prezydium uchwalilo wystąpić do zarządu tartaku z żądaniem natychmiastowego cofnięcia wypowiedzenia pracy kobietom przed upływem terminu wypowiedzenia. Stwierdzono bowiem, że zwolnienie kobiet nie było podyktowane żadnymi względami słuszności, ani też redukcją pracy w tartaku. Po zakończeniu obrad Prezydium PZZ i Klas. Zw. odbyło się ogólne zebranie członków oddziału P. Z. Z., na którym sekretarz okręgowy zreferował aktualne sprawy organizacyjne oraz uchwały Prezydium PZZ i Klas. Zw.

W czasie zebrania bardzo przykre wrażenie sprawily płaczące kobiety, którym w razie zwolnienia z pracy groziło widmo głodu i nędzy. Szkoda tylko, że na zebraniu tym nie było nikogo z zarządu tartaku, gdyż mogliby oni słyszeć i widzieć tragiczną wymowę robotniczej doli.

Ogólne zebranie uchwalilo, by nie czekać do dnia 10 bm. odpowiedzi zarządu tartaku w sprawie zwolnionych kobiet, lecz zaraz następnego dnia tj. 6 bm. ma się udać delegacja związków do kierownika tartaku z żądaniem natychmiastowego cofnięcia wypowiedzenia. Ogólne zebranie uchwalilo, że w razie niecofnięcia wypowiedzenia pracy kobietom, cała załoga tartaku urządzi 2 godzinny strajk protestacyjny, a w ostateczności strajk dłuższy. Ponadto proszono sekretarza okręgowego, ażeby pozostał do następnego dnia celem poprowadzenia delegacji robotniczej. W skład delegacji weszli pp: Miszczuk Wiktor, Proszowski Seodor (ZPZZ) oraz pp. Chmielewski Stanisław i Danowski Piotr (Kl. Zw. Zaw.).

W poniedziałek dn. 6 bm. delegacja w powyższym składzie pod przewodnictwem sekretarza

okręgowego ZPZZ udała się do zarządu tartaku, któremu wyłuszczyła swoje żądania. Po kilku godzinnej konferencji z kierownictwem tartaku p.inż. Krzyżanowskim, którego prze-konywano o krzywdzie, którą wyrządzono 49 kobietom, mającym takie same prawa do pracy jak i mężczyźni, prawo gwarantowane Konstytucyjnie — spisano protokół, w myśl którego zarząd tartaku natychmiast anuluje wypowiedzenie pracy za wyjątkiem 4 kobiet.

W czasie przerwy delegacja odbyła osobną radę, na której postanowiono wyrazić zgodę na zwolnienie 3 kobiet, gdyż istotnie zostały one zatrudnione na czas choroby mężów, a jedna tylko na określony czasokres. Co do malej, to

zostanie ona przyjęta po skończonym okresie wypowiedzenia. W ten sposób poważny zastrajk został załatwiony pomyślnie. Sprawa wzięta dlatego tak pomyślny obrót, że żądania robotnic postawione zostały mocno i poparte przekonującymi argumentami. Podkreślić należy, że po raz pierwszy wspólna i harmonijna akcja PZZ i Klas. Związków Zaw. doprowadziła do załatwienia zastrajku w sposób pomyślny.

Obniżka cen utrzymania

Koszt utrzymania dziennego rodziny robotniczej, składającej się z czterech osób wynosił w ubiegłym miesiącu 4,32 zł., w miesiącu styczniu natomiast o 0,3 proc. więcej. W tym samym czasie roku ubiegłego koszt utrzymania rodziny był jeszcze większy, co świadczy wyraźnie o zmianie na lepsze.

Ruch budowlany

W ubiegłym miesiącu zarząd miejski wydał sześć zezwoleń na rozpoczęcie budowy w najbliższej przyszłości. W tym samym czasie rozpoczęto budowę 5 budynków, zakończono natomiast 10, z czego 8 mieszkalnych, 2 zaś przemysłowo-handlowe.

Oddział Zw. Strz. „Antoniuk” pracuje coraz wydatniej

W niedzielę w Z. S. „Antoniuk” odbyło się walne zebranie, na którym prócz 50 członków oddziału obecni byli przedstawiciele władz zwierzchnich P. W. ob. Żyzniewska, kom. pow.

grodzkiego Z. S. por. Mincer, kom. P. W. na m. Białystok oraz st. komp. Z. S. ob. Jabłońskiego. Dowodem zainteresowania się pracami oddziału ze strony władz zwierzchnich P.W. było podziękowanie, złożone przez komendanta P.W. por. Mincera na ręce ob. prezesa Brzosko Bolesława i ob. Jarmoca, komendanta oddziału.

Podjęciem do dalszej pracy nad podniesieniem oddziału i jego wyteżonej pracy dla dobra Ojczyzny było końcowe przemówienie st. komp. Z. S. ob. Jabłońskiego, który życzył oddziałowi lepszych wyników w pracy nad podniesieniem ducha strzeleckiego.

W serdecznych słowach komendant oddziału ob. Jarmoc podziękował wieloletniemu członkowi oddziału ob. Wójcikowskiemu Bronisławowi, przewodnikowi rewiz. za jego pełne poświęcenie się dla dobra oddziału. Zebranie zakończono hymnem strzeleckim: „Hej, strzelcy, wraz”

Obniżenie prądu elektrycznego w Białymstoku

List Elektrowni do Zarządu Miejskiego

Rewelacją wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej był list dyrektora Elektrowni Białostockiej do zarządu miejskiego, odczytany na radzie przez przewodniczącego p. wiceprez-

dentę Piotrowskiego. W liście tym Elektrownia komunikuje, że z dniem 1 kwietnia obniża ceny prądu w mieszkaniach z 73 gr na 68 gr. za kwłg., a więc o 5 gr. na kwłg., prąd dla motorow z 44 gr. na 37 gr. Oplaty za liczniki w mieszkaniach jedno i dwupokojowych do 80 gr. Za o-

świetlenie ulic powyżej 80.000 kwłg. Elektrownia obniża opłatę z 34 na 20 gr. za kwłg. Oplata w taryfie ulgowej zostaje obniżona z 40 na 37 gr. Taryfa ta obowiązuje od 1 kwietnia br. Dalej przystąpiono do dyskusji nad budżetem, z której sprawozdanie podamy jutro.

Stacja krótkofalowa harcerzy białostockich

Onegdaj uruchomiono w Białymstoku stację krótkofalową przy 12-iej drużynie harcerskiej, pozostającej pod opieką Rodziny Kolejowej. Stacja uzyskała już licencję litery SP2HP i pracuje na fali 41.98, zyskując powszechne uznanie w postaci pochwał i potwierdzeń od odbiorców krajowych i zagranicznych.

Stacja pracuje w soboty i niedziele. Jest dobrze słyszana przez głośniki, lepsze aparaty krysztalkowe oraz stacje krótkofalowe. W najbliższej przyszłości

odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie stacji, w którym wezmą udział miejscowe władze harcerskie wygłaszając przed własnym mikrofonem przemówienia. Po otwarciu stacji projektowane są stałe audycje w określonych dniach.

Przygot do zlotu harc.

W lipcu rb. z okazji 25-cio lecia harcerstwa białostockiego odbędzie się w lasach supraśliskich zlot harcerstwa Chorągwi Białostockiej. W zlocie weźmie udział około 2500 harcerzy i harcerek z całego województwa. Zlot jest projektowany na wielką skalę. A więc po defiladzie w mieście nastąpią pokazy na stadionie, wielkie ognisko na terenie zlotu, wystawa ilustrująca dorobek harcerstwa białostockiego, wydanie jednodziwki i t. p. Przygotowania do zlotu są w pełni.

W lipcu rb. z okazji 25-cio lecia harcerstwa białostockiego odbędzie się w lasach supraśliskich zlot harcerstwa Chorągwi Białostockiej. W zlocie weźmie udział około 2500 harcerzy i harcerek z całego województwa. Zlot jest projektowany na wielką skalę. A więc po defiladzie w mieście nastąpią pokazy na stadionie, wielkie ognisko na terenie zlotu, wystawa ilustrująca dorobek harcerstwa białostockiego, wydanie jednodziwki i t. p. Przygotowania do zlotu są w pełni.

Przed sprzedaż biletów w Księgarni Nauczycielskiej, ul. Kilińskiego 10, a w dniu przedstawiania w Kście Teatru (tel. 2-77) od godz. 11 przedpol. do godz. 21.

Choroby i zgony

W ostatnim tygodniu zanotowano 1 wypadek dżuru brzuszno, 1 płonicy, 3 błonicy, 1 róży, 2 zapalenia opon męzgowych, 1 ospy wietrznej, 1 świnki, 3 chorób skórnych. Zanotowano 2 zgony na zapalenie opon mózgowych i 1 na gruźlicę.

TEATR OBJAZDOWY

Samorządów Wojew. Białostockiego Dyr. WŁ. CZENGERY w sali TEATRU MIEJSKIEGO im. Marsz. J. PIŁSUDSKIEGO Czwartek 9 marca PREMIERA Dlaczego zaraz tragedia komedia w 3 aktach Romana NIEWIAROWICZA Udział biorą: p.p. Gozdecka J., Janaszewska H., Królikowska A., Orzecka J., Bogusławski M., Bystrzyński A., Dąbrowski W., Domański W., Kozłowski L., Osto-Suski W., Rokoszyński A., Utnik K. Reżyseria: WŁ. CZENGERY. Dekoracje: WŁ. UJEJSKI. Przed sprzedaż biletów w Księgarni Nauczycielskiej, ul. Kilińskiego 10, a w dniu przedstawiania w Kście Teatru (tel. 2-77) od godz. 11 przedpol. do godz. 21.

LODA HALAMA wraz z całkowitym 30 osobowym zespołem teatru „8.15” z Warszawy w operetce **ROXY i JEJ DRUZYNA** w najbliższych dniach w Teatrze Miejskim Szczegóły w dalszych ogłoszeniach i afiszach

SWIAT Dziś wielki film Ceny od 54 gr. Pocz. 5, 7, 9 **KRAJ BEZ KOBIET** W roli gł. rywalka Grety Garbo **KIRSTEN HERBERG** **VIKTOR STAL** **KARL MARTELL** Frapująca treść Niebywale zdjęcia Film nad filmy!

Za 30 zł — tydzień wspaniałego wypoczynku

Wczasy ludzi ubogich

100.000 pracowników na królewskim urlopie w kraju

Lagodniejsze zimowe słońce, jeszcze się jeno nocami kładzie na zrudziałych polach, światem wiatrowym zagra w kominie, ale łagodniejsze...

10 i w woj. lwowskim — 2. Są to nadto obszary eksperymentalne. „Wczasy Zimowe” w Soll, Ujsołach, Rajczy, Ciecinnie, Radziechowych, gdzie dopiero po raz drugi podczas zimy zakwaterowano i obsłużono

się, rozpoczęte 15 grudnia ub. r. „Wczasy Zimowe” w Soll, Ujsołach, Rajczy, Ciecinnie, Radziechowych, Korbietowie, Koszarawie, Hucisku,

wiek w niedzielne popołudnia, wiosenną i letnią porą. Numy, rozkładle na podmiejskich błoniach, wzduż torów kolejek podmiejskich? Rodzinne „dobre far niente” na kępkach trawy, gniazda znajomków, łupliwych godzinami w karty, rozparzone ciała, cały ten spleśnialy bezwład drobniomieszkańskich przyzwyczajeni?

Wypoczynek? Nie. To skoncentrowane lenistwo, zaprawione namiaszkami pseudokultury środowiska. Może w subtelniejszych formach, ale podobnie, dzieje się we wszystkich warstwach społeczeństwa.

A przecież może być inaczej. I będzie inaczej. Oto w tym roku od 15 maja do 30 września akcja wczasów obejmie ponad 100.000 ludzi. Na całym obszarze państwa: w górskich okolicach Śląska Zaolziańskiego, w Tatrach i Karpatach Wschodnich, na Podkarpaciu, Podolu, Polesiu, Wileńszczyźnie, Pomorzu i w Poznaniańskim przygotowano kilkadziesiąt tysięcy takich kwater w schludnych domkach wiejskich i pensjonatach.

Ministerstwo Komunikacji pierwsze pchnęło sprawę na szerokie tory. Zniżki kolejowe uprzywilejowały nawet najuboższemu wyjazd na przeciwległy kraniec państwa. Dodać tu musimy, że właśnie przetrzął z jednego krańca w inny stanowi najbardziej uzasadniony naukowo i najskuteczniejszy sposób wypoczynku. Jak najdalej od mieszkania, jak najdalej od warsztatu pracy.



W ostępach leśnych nad dółką rzeczką Radunią pod Borkowem karwiskim. (Do artykułu obok)



Na rozległych obszarach Wileńszczyzny bardzo często zachwyca oko taki oto widoczek.

Idzie wiosna, a za nią lato. Z nimi wróci słońce, zrodzi się tęsknota za przestrzenią, aromatem lasów, zielenią łąk i błękitem łąk. Zacznie się czas urlopów.

Wprawdzie i w zimie, dopóki nie oblatą górskie stoki, tkają się po wierzchołkach i zboczach gromadki miłośników białego sportu. Tych wszakże niewiele w porównaniu z masą pracowniczą, zwykłą wczasy spędzać w upłył lenie. Dla wielu nadto zimowy urlop jest trudno dostępny z powodu stosunkowo znacznych kosztów ekwipunku turystycznego i nieprzygotowania fizycznego.

Na Zachodzie oba rodzaje urlopów zdobyły sobie olbrzymie rzesze entuzjastów. U nas zimowych wczasowisk, dostępnych dla ludzi nisko opłacanych — jest niewiele, bo tylko 12 miejscowości: w Żywiecczynie—

kikuset pracowników umysłowych i fizycznych oraz ich rodziny. Ta pionierska robota rozszerza się pośrednio na zagadnienia, zdalebysię niczym nie związane z ideą tanich i masowych wypoczynków człowieka pracy.

Zważmy jednak, że wraz z przybyciem z dalekich stron spływa w ubogie, zapomniane dołgi wioski górskie, gotówka. Co to znaczy, wie każdy, kto się zetknął z ubóstwem chłopca. Chłop zaś musi przygotować mieszkanie do wymagań gości, a to dąwaga jego higienę osobistą i kulturę obyczajową, rozwija zaradność, uczy zespołowego działania, rozszerza horyzonty zainteresowań społecznych, niweluje zadrażliwienie socjalne, zrodzone w odosobnieniu i opuszczeniu.

Właśnie ostatniego marca kończą

Lachowicach, Stryszawie (Beskid Zachodni), w Olszanie i Rozhucu (Bieszczady).



Na zmiennej toni Naroczcy plawią się w słońcu trójkąty żagli.

Tak więc urlop właściwie wykorzystany to wszechstronne odnowienie sił, wzmocnienie fizyczne i duchowe; oczyszczenie z goryczy, odnowa dobrego samopoczucia, nawrót energii i wyrównanie uszczerbków w zdrowiu. Nie więc dziełnego, że w masowych organizacjach robotniczych związków zawodowych rośnie zainteresowanie szczególnie „Letnich Wczasów Pracowniczych”, mnożą się zgłoszenia.

Miarą popularności i wagi tego zagadnienia jest bezpośredni udział ministrów w konferencjach związków pracowniczych, zwolnionych dla opracowania metody współdziałania w rozbudowie wczasów.

Jakże słusznie np. minister opieki społecznej Kościelkowski osadził ideę masowych wczasów pracowniczych w ramach ogólnej walki o właściwe pojęcie kultury pracy. Organizacja wczasów dotyczy tu zarówno właściwego wykorzystania chwili odpoczynku w zakładzie pracy, czasu wolnego od zajęć codziennych, świąt i urlopów.

Do czy obserwowaliście kiedykol-

koszt jednego dnia wypoczynku w miejscowościach, zdolnych oczarować najwybredniejszego zmysłu, wyniesie ok. 2 zł od osoby. „Wczasy rodzinne” nie będą droższe niż 1 zł od osoby.

Tak więc np. tygodniowy pobyt (mężna przedłużyć) w podgórskiej miejscowości kosztuje zaledwie 30 zł i to łącznie z przejazdem kolejowym w obie strony. Przy 150 zł do dochodu miesięcznego jest to tylko 20 proc. oposażenia.

Dotychczas wpłynęło ponad 20 tys. zgłoszeń. Są to zakłady pracy i związki zawodowe i zrzeszenia, skupające najbardziej uświadomiony w tej dziedzinie element pracowników fizycznych i umysłowych.

Poza stałym pobylem we wczasowisku, urozmaiconym często krótkimi wycieczkami, powstają jeszcze obozy wędrowne dla rozmyślanych w turystycznej wódczce po kraju, o którym — przyznajmy to ze skruchą — niewiele wiemy dokładnie, a który dał potrafi mnóstwo niezapomnianych wrażeń

(r. z.)

Przybyło Polsce 185 nowych szkół

Bezrobotny nauczyciel we wsi bezszkolnej dzięki „Pomocy Zimowej” uczy dzieci i starszych

Zamieszciliśmy przed paru dniami wiadomość, że jeszcze przeszło 6.000 nauczycieli szkół powszechnych jest bez pracy i że z drugiej strony nie wszystkie dzieci w Polsce korzystają z dobrodziejstwa nauki, nie mogąc znaleźć dla siebie miejsca w szkołach.

Pozostaje także druga niezaspokojona bolączka społeczna: kształcenie młodzieży przedpoborowej, którą u siebie w okolicach nie ma się kto zająć. Trudno wymagać od jakiej zapracowanej sily nauczycielskiej, aby uzerając się cały dzień w szkole z dziećmiakami miała jeszcze wieczorami czas i zdrowie na młodzież przedpoborową.

Akcją kształcenia młodzieży nie można objąć wielu osiedli na ziemiach wschodnich, gdzie właśnie istnieją skupiska analfabetów. Są to osiedla ludniejsze, w których szkoły mają być w najbliższym czasie założone, lub też rozrzucone po lasach i błotach „futury” i „przysiółki”, które z powodu trudności komunikacyjnych długo jeszcze nie będą objęte siecią szkolną.

O takich właśnie ośrodkach pomysłista Pomoc Zimowa, przeznaczając kwotę 90.000 zł na uruchomienie w nich kursów dla młodzieży; zwłaszcza przedpoborowej, zatrudniając równocześnie bezrobotnych nauczycieli.

Naukę na kursach Pomocy Zimowej zorganizowano przy pomocy władz szkolnych od 1 lutego i trwać ona będzie do końca roku szkolnego.

Sążąc z danych dotychczasowych, gdy np. w roku ubiegłym 66 nauczycieli uczyło 2.316 przedpoborowych i 2.046 dzieci, to teraz — gdy rozmiar akcji zostały potrójone i można się oprzeć na dwuletnim doświadczeniu — tegoroczne nauczanie w punktach bezszkolnych obejmie około 20.000 osób.

Co stanowiło kryterium wyboru takiej, czy innej miejscowości, przy organizowaniu kursu — szkoły? O to inspektoraty szkolne tak motywowały potrzebę przydziału nowej sily nauczycielskiej: „93 dzieci w rejonie

nie pobiera nauki, przedpoborowych analfabetów — 20”, „nauczyciel będzie uczył 64 dzieci i 40 młodzieży”; „szkoła przełączona — trzeba dodać nową sily”; „nauczyciel chory i przełączony pracą”; „130 dzieci na jednego nauczyciela — o prócz młodzieży”.

A jest nawet jeden taki punkt, (wieś Solkieniki w pow. wileńskim-trockim, tuż nad granicą litewską), liczący aż 211 dzieci na jednego nauczyciela, oprócz 50 analfabetów wśród młodzieży. Szkoła może pomieścić tylko 90 dzieci. Teraz — opłacana przez Pomoc Zimową nowa nauczycielka zorganizowała kurs dla młodzieży i rozpoczęła naukę z tymi dziećmi, które dotychczas były poza szkołą.

To jeden punkt. Ale w tymże powiecie jest sporo miejscowości, gdzie połowa dzieci nie może z braku nauczyciela i szkoły spełnić obowiązku szkolnego. To samo jest i w innych powiatach woj. białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, a nawet warszawskiego, gdzie na pograniczu Prus Wschodnich mamy jeszcze ponad 40 proc. analfabetów.

Nowozatrudnieni nauczyciele nie tylko pracują z młodzieżą, choć do tej pracy głównie zostali powołani, ale i z najmłodszą działwą szkolną, która w okresie zimy lub wczesnej wiosny nie może chodzić do odległej o kilka kilometrów szkoły. Praca tych nauczycieli jest niezwykle trudna i odpowiedzialna. Najtrudniejsza zwłaszcza w wypadkach takich, dość licznych, gdy co dzień musi od paru, a nawet 3 — 4 miejscowości.

Dość znaczne wydatki na tzw. „potrzeby rzeczowe”, a więc na lokal, światło, opał, ponoszą zarządy gmin.

Przybyło Polsce od 1 lutego 185 nowych szkół. W 185 nowych szkołach na 185 kursach dzieci i młodzież będą się uczyć czytać i pisać, poznawać lepiej Polskę. A przez poznanie bardziej ją ukochają, za to, że ich przysięgnęła, odkryła im skarby wiedzy — jak równoprawnym synom.



Obrazek z Huculczyzny — owce na poloninie.

— Zaczynasz siwieć za dużo. — powiedziała. — A to wszystko ze zmartwienia. O'Hara ujmie ci potrawy trosk. Potrzeba nam koniecznie człowieka do pracy na łądze.

— Ty wymusiłabyś uśmiech nawet na posęgu królowej Wiktonii. — oświadczył kwaśno Coppard. — Zostaw moje włosy w spokoju. Godzimy się, czy nie? — powiedział Ames...

Kapitan zmarszczył nos. — Przypuszczam, że nie mamy innego wyjścia. Zauważyłem, że Anka zawsze robi co chce. bez względu na to, czy się jej pozwala czy nie. Wszyscy jesteśmy trochę zdenerwowani. Corbett na przykład mówił, że wpłynęła nago do Pool, przeproszam cię. Anko. To było dziś wieczorem, gdy wiatr ciął jak nożem a deszcz nie przestawał padać. Po prostu nerwy, ot co!...

Anka pochyliła się nad ołcem i pocałowała go. — A co będzie z puszkami? — zapytał Ames. — Czy zaryzykujemy przed zamknięciem interesu?

— Mamy czterdzieści minut czasu, — powiedziała Anka. — Udało ci się jakoś wcześniej wrócić, wujaszku. Możemy zaczynać. W taki deszcz i wicher nie będziemy mieli nikogo na balkonie.

— Zamknę drzwi od balkonu na klucz. — rzekł Coppard. — Czy Sam jest gotów?

— Zaraz go poszukam, — oświadczyła Anka, wyzykając się z pokoju.

— Ciekaw jestem, czyśmy mądrze postąpili: — rzekł z namyślnym Coppard po jej odejściu.

— Nie miałem wyboru. Ta dziewczyna wie, czego chce. Nie powinienem był wychowywać jej w ten sposób, chyba, że oczekiwałem takich właśnie rezultatów... Co do mnie, jestem dla niej z pełnym uznaniem. Ona od sześciu miesięcy jest główną sprężyną naszego przedsiębiorstwa. Nie wiem, co byśmy bez niej zrobili, podczas twojej choroby.

— Ten młody człowiek... — zaczął Coppard.

— Ona ręczy za niego. Maile to wystarczy. Bieda

A. D. DIVINE

GOSPODA NAD RZIEKĄ

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

z tym, mój kochany, że się obaj starzejemy i że obaj jesteśmy schorowani. To bynajmniej nie pomaga sprawie. Nie podoba mi się to, że nas szpiegują. Kto to był?

— Ona sama nie wie. Mówi, że „ten duży drab” którego Donovan w ubiegłym miesiącu miał w Greenwich”. Znasz kogoś takiego?

— Może to Byles... Henryk Byles. Donovan zaangażował go jako swego pomocnika, gdy Hendry'ego w ubiegłym miesiącu nakryto. Wiem, że był w Greenwich. Niebezpieczny gość.

— W takim razie może Anka ma rację. Anka wetknęła głowę przez okno od balkonu.

— Kto ja? — tu posłała ojcusa. — Oczywiście, że mam rację. Zapakuj resztę świątek i chodźcie tu do mnie. Ty, lepiej, stań dziś na tamtym rogu, ojcze. Ames może pilnować linek. Sam jest prawie gotowy. Nie w dżę ani śladu łodzi. Sam mówi, że coś podpinęło do omostu przy posterunku, jakich pięć minut temu. Idę na górę, do okna.

— Oni powinni być przynajmniej majorem. — burknął Ames, gdy głowa Anki zniknęła w ciemnościach.

— Cóż musimy jej słuchać, nie ma rady, — zauważył Coppard z rezygnacją. — Chodźmy!

Wyszli obaj na balkon i Coppard, podszedłszy na drugi koniec, zamknął na klucz drzwi, prowadzące do wnętrza domu. Stał następne przy poprzecznej, krótkiej balustradzie balkonu i przechyliwszy się, pa-

trzył uważnie w ciemność.

Przypływ był u swego punktu kulminacyjnego i woda dochodziła do węgła domu, sięgając już szczytu schodów, prowadzących w dół, ku rzecce. Gdyby noc była pogodna, na pewno na schodach stęłaby para opóźnionych spacerowiczów i jakieś pół tuzina miejscowych wódczykijów. Dziś jednak schody były puste. W zebranej na nich wodzie odbijało się w niepokojnych błyskach światło lamp. Woda poniżej była żółta i zimna.

Pod samym balkonem toń czerniała się jak atrament i wydawała się jeszcze bardziej żywa, niż na samym nurcie. Przepływała koło pali, podtrzymujących dom z ustawicznym szumem wśród którego słychać było miarowy plusk małych fal, uderzających o zakotwiczone tratwy latarniowe.

Spoglądając w górę rzeki Coppard ujrzał światła łodzi policyjnej przy brzegu w Wapping. Łódź zbliżała się do posterunku.

— Sam! — powiedział z cicha. — Patrol wraca z góry rzeki. Zaczekaj jeszcze choć trzy minuty. Od wapniarki płynię holownik. Może będziesz mógł z tego skorzystać. Tylko nie ryzykuj!...

ROZDZIAŁ IV NOCNA WYPRAWA

— Zawsze stawiam wóz w poprzek ulicy, — powiedziała Anka ze spokojem. — W ten sposób mo-

POWIEŚĆ

5)

na szybko odjechać. Nigdy nie ma zbyt wiele czasu.

O'Hara skinął głową. — Niesamowite miejsce. Dłużna rzecz, że nigdy go nie zauważyłem, choć chyba z pięćdziesiąt razy byłem w tej okolicy.

— Bo tu w ogóle nikt nie przychodzi, — rzekła Anka. — Chyba miejscowe dzieci w lecie albo ktoś, kto chce ukraść trochę drzewa, spalwionego przez wodę. Odkąd pobliskie domki są niezamieszkałe, panuje tu absolutna pustka. To najlepsze miejsce w całej okolicy, oczywiście po dokach Deadmana, które stały się teraz dla nas niemożliwe.

Zatrzaśnięta drzwi samochodu i zapuściła się w towarzystwie O'Hary w wąski zaułek. Po obu stronach ciągnęły się budowle portowe, rysujące się w ciemności, jak wleże. Znajdowali się jakby w głębokim jarze, na którego dnie, skąpo oświetlone latarniami ulicznymi clemniały opustoszałe domki o oknach zabitych deskami, o murach noszących na sobie jakieś kredowe napisy i kabełkowe znaki okolicznych opryszków.

Wiatr przeciągał z gwizdem przez zwyczajny się jar i jęczał wysoko w belkowanach szop nadbrzeżnych, a kor wólcęga wypadł nagle z ciemności, pasknął i czmychnął jak duch do władowej tylko sobie kryjówek.

— Brrrr! — odezwał się O'Hara, wpatrując się w ciemność. — Tak niesamowite miejsca widywałem dotychczas tylko na filmach. Dlaczego wybrała pani właśnie ten punkt?

— Okoliczni mieszkańcy nie lubią go w nocy, więc nie przeszkadzają mi, — odparła Anka. — Dogodne miejsce i nie zanadto oświetlone.

— Uważam, że okoliczni mieszkańcy dają dowód wielkiego rozsądku, — powiedział O'Hara stamowczo. — Ta ulica przypomina mi trupiankę.

— W tym domu był dawniej szynk, — rzekła Anka, wskazując środkową w grupie osuszonych tuler, (d. c. n.)

„Literatura polska podaje ałów górnikowi polskiemu“

Czołowi przedstawiciele literatury i sztuki z żywym słowem na Zaolziu

Sześć miesięcy temu wojska polskie obchły Zaolzie przez 600 lat o-

lury Sieroszewski, który podzielił się swymi wspomnieniami z pobytu na

si napis na wrotach tzw. żwirkow-

kultury polskiej. Na zakończenie ze-

Co niedzielę o 10.30 rano po 3-kroć odezwie się dzwon w Luboniu

w godzinę męczeńskiej śmierci śp. ks. Streicha

(Dz) Młasteczko wielkopolskie Luboń, w którym komuniste Nowak

szego proboszcza Lubonia, który właśnie o tej godzinie zginął z ręki

W JABLONKOWIE

Grupa z prof. Konradem Górskim z Wilna, akademikiem Kazimierzem

W BOGUMINIE - ORLOWEJ

Bedając z największym zainteresowaniem jechała w teren 4 grupa

Wchodzącego na salę w towarzys-

Ogniki na Kasprowym Wierchu z silnie naelektryzowanych chmur

(IK) Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zau-

W tym czasie na Kasprowym Wierchu panował silny wiatr południ-

Zasadzka bandytów na cykliste wiozącego grubszą gotówkę Sześć ran na głowie i dotkliwe potłuczenie

(KP.) Goniąc firmy Zygarski podł ołarą napadu rabunkowego w

stanowiącą własność firmy, skoro

2.500 zł i gotówkę. Na ul. Solnej zjechał mu drogę

Goście w pensjonacie bez obiadu bo kontrola z Ubezpieczalni Za obraźliwy gest właściciel pod sąd!

(IK) Mieszkańcom pensjonatu „Zachęta“ w Drusienikach groziło

żądanych gości. Kontrolerzy wniosli skargę do sądu o obrazę urzędnika

Restauracja dla ukochanej kelnerki z pieniędzy wyłudzonych od żony

(R) W sprytny sposób chciał własną żonę oszukać niejaki

ostrożna, że poleciała mu podpisać

Wówczas Markowski * fikcyjnie

Tragiczny los dziecka „na garnuszku“ Z połamanymi rączkami i nóżkami odstawione do szpitala - zmarło

(SN) Nie od dziś praktykuje się że dzieci, które nie mają rodziców,

ko zmarło w drodze. Sekcja zwłok dziecka ustaliła, że

Tyfus we Włoszczowie

(IK) Znowu nadeszła zatrważąca wiadomość o wypadkach duru

pieczętowanych z powodu stwier-

W wielu wypadkach dziecko do-

Fatalny skok z prowizorycznej skoczni przyprawił o śmierć lekkomyślnego narciarza

(kk) Na Kalatówkach wyderzył się tragiczny wypadek. Kilkunasto-

skutkiem złamała podstawy czasz-

Głodowe pensyjki buchalterów łódzkich Kilkanaście osób pracuje w jednym pokoju

(c) Związek zawodowy pracowników biurowych i handlowych w Ło-

słowe prawidłowej księgowości w ob-

we były na porządku dziennym i

Pewnego dnia dziecko spadło na

Pomoc zimowa zapewnia 900.000 obiadów Dla niezamożnych akademików Złóż ofiarę!

Motocyklowy raid gwiazdzisty do Warszawy

z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydzka

Z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydzka, komenda główna Zw. Strzeleckiego organizuje raid klubów motocyklowych Zw. Strzeleckiego do Warszawy. Do raidu zgłosiło się 200 motocykli i samochodów z całej Polski. Krańcowe punkty startu znajdują się w Włocławku, Gdyni, Poznaniu, Katowicach, Kielcach, Boryslawiu, Lwowie i Baranowiczach. Program przedstawia się następująco: 17 bm. — przybycie maszyn raidowych na plac Marszałka Piłsudskiego w godz. 14 — 18, 18 bm. złożenie życzeń imieninowych Marszałkowi Śmigłemu — Rydzowi, 19 bm. słozenie holdu przez delegację klubów w Belwedercie o godz. 11.

Program przedstawia się następująco: 17 bm. — przybycie maszyn raidowych na plac Marszałka Piłsudskiego w godz. 14 — 18, 18 bm. złożenie życzeń imieninowych Marszałkowi Śmigłemu — Rydzowi, 19 bm. słozenie holdu przez delegację klubów w Belwedercie o godz. 11.

Wyjazd Kusocińskiego do Berlina

Dziś wyjeżdża do Berlina Janusz Kusociński, który weźmie udział w niedzielnym biegu na dystansie 3 km. na zawodach w Deutschlandhalle. Przeciwnikami Kusocińskiego w tym biegu będą

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI

ŚRODA, 8.III. Godz. 6.30: Pieśń wielkopostna. 6.35: Gimn. 6.50: Muz. 7.00: Dzien. por. 7.15: Muz. 8.00: Aud. dla szkół. 11.00: Aud. dla szkół. „Miesto wśród wzgórz” — aud. słowno-muz. dla dzieci starszych w oprac. Tadeusza Łopolewskiego. 11.25: Walce Józefa Strausasa. 11.57: Sygnał czasu i helnał. 12.03: Aud. pol. 15.00: „Nas koncert”. — „W pokoju Hani” — aud. dla dzieci. 15.30: Muz. obiad. w wyk. Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej. 16.00: Dzien. popoł. 16.05: Ekspert jako czynnik samodzielnosci naroda — wygl. Marian Turski, dyr. Państwowego Instytutu Ekspertowego. 16.15: Wiad. giełdowe. 16.20: Dom i szkoła: Gawaśd w oprac. dr. Antoniego Karłowicza. 16.35: Miniaturowe kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Snyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17.00: O gospodarce planowej — odczyt wygłosz. red. Jerzy Prądzyński. 17.15: „Melodie Pokucia” — aud. muz. słowna w opr. Czesława Kozielewskiego. 18.00: Aud. dla wsi. 18.30: „Nas Jerzyk” — aud. w opr. Witolda Doroszewskiego. 18.40: „Dyskutujemy”. „Zasilki czy praca” — ciotel w opr. Jerzego Michalowskiego. 19.00: Koncert rozrywkowy. 20.35: Aud. Inform. 21.00: Koncert chopinowski w wyk. St. Staniewicza. 21.30: „P.A.L.” — odtisg radiowy „Przy stole literackim”. Ferdynanda Goetia i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. 22.00: Amerykański duet wokalny. Eleanor Steeie i opran. Hall Clóvis — tenor. 23.30: Wolfgang Amadeusz Mozart: Symfonia A-dur Nr 29, K. 201. 23.55: Przegląd prosy. 23.00: Ost. wiad. dzien. wicz. Komunikat meteorologiczny. 23.05: Wiad. z Polski w języku angielskim.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

ŚRODA, 8.III. Godz. 14.00: Sekstet Kazimierz Bielski. 15.00: Muz. operetkowa w wyk. orkiestry Morka Webera. 15.15: Muz. na dwa fortepiany. 16.40: Wiad. sport. 16.45: Parę informacji. 16.50: Kącik ścisłostw. 17.10: Pogadanka akt. 17.20: Pogad. społ. 17.25: Życie kult. stolicy. 17.35: Program na jutro. 17.40: Muz. lekka. 21.05: Muz. lekka. 22.00: „William Butler Yeats” — kwadrans poetycki w opr. Andrzeja Tretliaka. 22.20: Ducty skrzypcowe. 22.55: Flet i harfa.

WARSAWA II

ŚRODA, 8.III. Godz. 14.00: Sekstet Kazimierz Bielski. 15.00: Muz. operetkowa w wyk. orkiestry Morka Webera. 15.15: Muz. na dwa fortepiany. 16.40: Wiad. sport. 16.45: Parę informacji. 16.50: Kącik ścisłostw. 17.10: Pogadanka akt. 17.20: Pogad. społ. 17.25: Życie kult. stolicy. 17.35: Program na jutro. 17.40: Muz. lekka. 21.05: Muz. lekka. 22.00: „William Butler Yeats” — kwadrans poetycki w opr. Andrzeja Tretliaka. 22.20: Ducty skrzypcowe. 22.55: Flet i harfa.

WARSAWA II

ŚRODA, 8.III. Godz. 14.00: Sekstet Kazimierz Bielski. 15.00: Muz. operetkowa w wyk. orkiestry Morka Webera. 15.15: Muz. na dwa fortepiany. 16.40: Wiad. sport. 16.45: Parę informacji. 16.50: Kącik ścisłostw. 17.10: Pogadanka akt. 17.20: Pogad. społ. 17.25: Życie kult. stolicy. 17.35: Program na jutro. 17.40: Muz. lekka. 21.05: Muz. lekka. 22.00: „William Butler Yeats” — kwadrans poetycki w opr. Andrzeja Tretliaka. 22.20: Ducty skrzypcowe. 22.55: Flet i harfa.

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

ŚRODA, 8.III. Godz. 18.00: Bruksela — muz. kameralna. 18.30: Monachium — „muzyczny list miłosny”. 19.00: Królewice — muz. tan. 19.30: Wiedeń — „Drzwonek pustelnika”, op. kom. Maria. 20.00: Sofia — „Pogrzebie Fausta” — legenda dramatyczna. 20.30: Sztokholm — program rozrywkowy. 21.00: Mediolan — „Palla di Movi”, op. Marinuzzi'ego. 21.30: Strassburg — konc. symf. 22.00: Rzym — konc. symf. 23.30: Królewice — muz. rozrywk. 23.00: Budapeszt — muz. jazzowa. 23.30: Lyon — muz. tan. 24.00: Sztuttgart — konc. nocny.

WARSAWA I

CZWARTEK, 9.III. Godz. 6.30: „Kiedy rano”. 6.35: Gimn. 6.50: Muz. 7.00: Dzien. por. 7.15: Muz. 8.00: Aud. dla szkół. 11.00: Poranek dla szkół powozobczych. „Lektka małego Chopina” w oprac. prof. Lucjana Kamieńskiego. 11.25: Piosenki w wyk. Amelii Gallie i Beniamina Cegi. 11.57: Sygnał czasu i helnał. 12.03: Aud. pol. 15.00: Rozmowa technika z młodzieżą — przeprowadził Wacław Frenkiel. 15.15: Kłopoty i radości: „List z Paryża” — dialog w opr. Marii Dobrowskiej. 15.30: Muz. obiad. w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Sereńskich. 16.00: Dzien. pop. 16.05: Wiad. sport. 16.20: „U rolnika” — aud. dla młodzieży licealnej w oprac. Kazimierza Żulawskiego. 16.40: Utwory fortepianowe na 4 ręce w wyk. Zofii Romanowskiej i Jerzego Sulikowskiego. 17.20: „Z czego będziemy czerpać energię za 100 lat?” — pod. Feliksa Morkalka. 17.30: „Grzegorz Gerwazy Gorczycki, kompozytor Katedry Wawelskiej” — aud. w wyk. Chóru Instytutu Teologicznego XX Salejanów pod dyr. ks. prof. Jona Mazerskiego i Chóru Krakowskiego T-wa Oratoryjnego. Transmisja z Kościoła Akademickiego św. Anny w



Gniazdo buczanów.

Ptaki przelotne wracają do gniazd codziennych

Nadchodzi wiosna. Mieszczech pozna je zbliżanie się tylko po ciepłszych powiewach, po pąkach drzew i krzewów, które nabrzmiewają nowymi sokami, po radosnym i natarczywym jęzgotcie wróbi. Ale na wsi zaczyna się naprawdę odrodzenie całej przyrody. Przede wszystkim wracają ptaki przelotne. Już w lutym przyleciały samczyki skowronków, aby przygotować przyszłą apartament dla małżonki i miejsce legów dla potomstwa. Ciągną na północ klucze dzikich kaczek i gęsi, wabiąc żalonym swym krzykiem domowe płacuchy, które tętnie i żardnością wyłgą szyje i wykręca głowy, celując w niebo, aby dostrzec szczęśliwych lotnych krewniaków.

Nadchodzi wiosna. Mieszczech pozna je zbliżanie się tylko po ciepłszych powiewach, po pąkach drzew i krzewów, które nabrzmiewają nowymi sokami, po radosnym i natarczywym jęzgotcie wróbi. Ale na wsi zaczyna się naprawdę odrodzenie całej przyrody. Przede wszystkim wracają ptaki przelotne. Już w lutym przyleciały samczyki skowronków, aby przygotować przyszłą apartament dla małżonki i miejsce legów dla potomstwa. Ciągną na północ klucze dzikich kaczek i gęsi, wabiąc żalonym swym krzykiem domowe płacuchy, które tętnie i żardnością wyłgą szyje i wykręca głowy, celując w niebo, aby dostrzec szczęśliwych lotnych krewniaków.

OSTATNIE Sensacyjki sportowe

GDZIE I KIEDY ODBĘDĄ SIĘ MECZE MIĘDZYPANSTWOWE W POLSCE
Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej rozpatrywał na swym ostatnim posiedzeniu sprawę miejsca (sąsiednich) międzypaństwowych meczów piłkarskich w Polsce, decydując mecz Polska — Belgia 27 maja w Łodzi, Polska — Szwajcaria 4 czerwca w Warszawie, Polska — Bułgaria również 4 czerwca w Katowicach, a Polska — Węgry 27 sierpnia w Warszawie.

Zapańczone mistrzostwa Polski odbędą się ostatecznie 18—19 marca w Krakowie.
Eliminacje zapasników warszawskich przed mistrzostwami Polski odbędą się 11 bm. o godz. 18 w sali Rywala. Program eliminacji przedstawia się następujący: w kociuca Liewina — Fedorowicz, w piórkuwa: Sawka — Markowski, w lekka: Lenartowicz — Suchy, w półśrednia: Lupacki — Malecki, Rada — Furcz, w średnia: Malecki, w półciężka: Zgultko — Dąbrowski, Malewski — Zgultko, w ciężka: Ilyczek — Tezca. W kilku wagaach wyznaczono już zawodników (startować może po dwóch w każdej wadze), a mianowicie — w kociuca: Rokla, w piórkuwa: Neuhauer, w lekka — Świątek, w półśrednia: w. półśrednia — Graweński, w ciężka — Ilyczek i Tezca. Selekcja zapasnicza Legii rozpoczyna z dniem 15 bm. pięciodniowy bezpłatny kurs zapasniczy pod kierunkiem pp. Ziolkowskiego i Szczebliewskiego. Ostatni skład zapasniczej repr. Warszawy na mistrzostwa Polski ustali komisja trzech w składzie Ziolkowski, Szubanski i Szczebliewski.

NOWINKI ZAPASNICZE

W mistrzostwach klasy B wyniki były następujące: Lauza — Skro II 14:0. Elektryczność — Iskra 12:9. Prąd — Pasta II 14:0. PKS — Syrena 12:11. Drużyna Pastry gościła w niedzielę w Wilnie, gdzie pokonała Ognisko w stosunku 14:7.

WOJNAKIEWICZ, PRZESUWAJĄC JEDNOCZESNIE KOWALSKIEGO NA MECZ W LWOWIE

Woźniakiewicz, przesuując jednocześnie Kowalskiego na mecz w Lwowie zamiast Chrośka. Ostateczne składy drużyn na niedzielne mecze wyglądają następująco: przeciwko Finlandii w Lwowie — Rothole, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Lukowski. Przeciwko Lotwie w Rydzie — Lendzin, Sobkowiak, Skaltecki, Woźniakiewicz, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski. Wyjazd na Lotwę nastąpi w piątek pod kierunkiem pp. Suszczyńskiego i trenera Szydło. W Lwowie obecni będą pp. Miżyński, Rybarczyk i trener Sztam.

Jeszcze raz zmiany w składach naszych reprezentacji bokserskich

Polski Zw. Bokserski postanowił raz jeszcze przeprowadzić pewne zmiany w składach bokserskich reprezentacji Polski, które w niedzielę nadchodząca 12 b. m. walczą w Rydzie z Lotwą i we Lwowie z Finlandią.

Woźniakiewicz, przesuując jednocześnie Kowalskiego na mecz w Lwowie zamiast Chrośka. Ostateczne składy drużyn na niedzielne mecze wyglądają następująco: przeciwko Finlandii w Lwowie — Rothole, Koziołek, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Lukowski. Przeciwko Lotwie w Rydzie — Lendzin, Sobkowiak, Skaltecki, Woźniakiewicz, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski.

Przegląd ekstraklasy polskich pięściarzy

Prawie we wszystkich okręgach odbyły się w ub. niedzielę indywidualne mistrzostwa i na ich podstawie (w tych wypadkach, gdy mistrzostwa jednostkowe się nie odbyły, opieramy się na znanych wynikach spotkań międzylubowych, czy innych) postaramy się przeprowadzić klasyfikację polskich pięściarzy, zaliczających się do naszej ekstraklasy.

Ważnym wydarzeniem w świecie bokserskim jest zwycięstwo polskiego pięściarza Rothole. Warszawianin od połowy stycznia nie był w nadzwyczajnej formie, ale zaczął do niej wracać po spotaniu z Połanym. Indywidualne mistrzostwa stolicy wykazały, iż Rothole jest już tym zawodnikiem, na którego zawsze można liczyć. Jednakże zarzucić należy mistrzostwo Warszawy, że nie walczył pełną parą przez trzy rundy, czego można wymagać od kandydata na mistrza Europy.

Ważnym wydarzeniem w świecie bokserskim jest zwycięstwo polskiego pięściarza Rothole. Warszawianin od połowy stycznia nie był w nadzwyczajnej formie, ale zaczął do niej wracać po spotaniu z Połanym. Indywidualne mistrzostwa stolicy wykazały, iż Rothole jest już tym zawodnikiem, na którego zawsze można liczyć. Jednakże zarzucić należy mistrzostwo Warszawy, że nie walczył pełną parą przez trzy rundy, czego można wymagać od kandydata na mistrza Europy.

Ważnym wydarzeniem w świecie bokserskim jest zwycięstwo polskiego pięściarza Rothole. Warszawianin od połowy stycznia nie był w nadzwyczajnej formie, ale zaczął do niej wracać po spotaniu z Połanym. Indywidualne mistrzostwa stolicy wykazały, iż Rothole jest już tym zawodnikiem, na którego zawsze można liczyć. Jednakże zarzucić należy mistrzostwo Warszawy, że nie walczył pełną parą przez trzy rundy, czego można wymagać od kandydata na mistrza Europy.

Ważnym wydarzeniem w świecie bokserskim jest zwycięstwo polskiego pięściarza Rothole. Warszawianin od połowy stycznia nie był w nadzwyczajnej formie, ale zaczął do niej wracać po spotaniu z Połanym. Indywidualne mistrzostwa stolicy wykazały, iż Rothole jest już tym zawodnikiem, na którego zawsze można liczyć. Jednakże zarzucić należy mistrzostwo Warszawy, że nie walczył pełną parą przez trzy rundy, czego można wymagać od kandydata na mistrza Europy.

Ważnym wydarzeniem w świecie bokserskim jest zwycięstwo polskiego pięściarza Rothole. Warszawianin od połowy stycznia nie był w nadzwyczajnej formie, ale zaczął do niej wracać po spotaniu z Połanym. Indywidualne mistrzostwa stolicy wykazały, iż Rothole jest już tym zawodnikiem, na którego zawsze można liczyć. Jednakże zarzucić należy mistrzostwo Warszawy, że nie walczył pełną parą przez trzy rundy, czego można wymagać od kandydata na mistrza Europy.